

**Podbielkowski Z., Sudnik-Wójcikowska B. 2003 –
Rośliny mięsożerne – zwane też owadożernymi –
MULTICO Oficyna Wydawnicza, Warszawa, ss. 132.
[ISBN 83-7073-337-9]**

Zbigniew Podbielkowski, od kilku lat emerytowany procesor botaniki i geografii roślin, nie wymaga prezentacji ani tym bardziej przypomnienia. W ciągu swego pracowitego życia przygotował wiele książek, w tym tak znane podręczniki naukowe, jak dwutomowa „*Fitogeografia części świata*” (kolejne wydania 1995, 1997, 2002) i wiele książek popularnonaukowych, w tym „*Wędrowki roślin*” (1995).

Do najbardziej trwałych pozycji w dorobku Zbigniewa Podbielkowskiego zaliczam wielokrotnie wznawiany „*Słownik roślin użytkowych*” z pięcioletnimi indeksami nazw roślin.

Od wielu lat śladem profesora Podbielkowskiego zdąża jego uczennica, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Barbara Sudnik-Wójcikowska, znana nie tylko jako autorka trzutomowej monografii flory synantropijnej Warszawy i kilku słowników, na czele z bardzo udanym słownikiem terminów botanicznych, ale także jako główna autorka pierwszego polskiego komputerowego klucza do oznaczania roślin (por. recenzję Pabjanka 2001 w „*Wiadomościach Ekologicznych*”).

Wyliczam na wstępie ważniejsze dokonania obojga Autorów, aby poinformować czytelnika o ukazaniu się ich wspólnego dzieła, które pod każdym względem jest czymś wyjątkowym, zarówno na naszym rynku wydawniczym, jak i wśród polskich książek botanicznych adresowanych do szerokich kręgów znawców i miłośników roślin. Ta opinia odnosi się do książki: „*Rośliny mięsożerne – zwane też owadożernymi*”. Wydała ją niedawno bardzo zasłużona dla polskiej botaniki i polskiego ogrodnictwa Oficyna Wydawnicza MULTICO.

Książka poświęcona jest jednej z najbardziej niezwykłych grup świata roślinnego. Flora roślin mięsożernych nie jest wprawdzie tak liczna, jak fauna zwierząt roślinożernych, ale bądź co bądź składa się co najmniej z 500–600 gatunków roślin kwiatowych, przeważnie bylin. Należą one do 6 rodzin. Najbogatsza pod względem liczby rodzajów (5) i liczby gatunków (110) jest rodzina rosiczkowatych Droseraceae,

z roślinami dobrze u nas znanymi, jak 3 gatunki rosiczek i aldrowanda. Jeszcze liczniejsza jest rodzina pływaczowatych Lentibulariaceae (230–250 gatunków; w Polsce 5 gatunków pływacza *Urticularia*, 2 gatunki tłustosza *Pinguicula*). Najokazalsze i najbardziej niezwykle gatunki wśród roślin mięsożernych to kapturnica *Sarracenia* z rodziny kaptownicowatych Sarraceniaceae (14–17 gatunków) i dzbanecznik *Nepenthes* z rodziny dzbanecznikowate Neppenthaceae (ponad 80 gatunków). Większość gatunków przywiązana jest do siedlisk stale lub okresowo wilgotnych, w tym do torfowisk i wód stojących. Niektóre jednak z gatunków właściwe są dla siedlisk okresowo suchych. Z najnowszych źródeł (głównie monografia pod redakcją Porembskiego i Barthlotta 2000) dowiedzieć się można, że kilka gatunków roślin mięsożernych przywiązanych jest do zagłębień w litych skałach budujących w strefie tropikalnej Starego i Nowego Świata tzw. góry wyspowe (*Inselbergs*).

Książka opisująca ten niezwykły świat roślin składa się z dwu części. Pierwsza przedstawia na 15 stronach ogólne wiadomości o roślinach mięsożernych, w tym historię ich odkrycia, stanowisko systematyczne, rozmieszczenie geograficzne, wymagania siedliskowe i przyczyny mięsożerności. Przystosowania morfologiczno-biologiczne i chemiczne służące tej osobliwej specjalizacji pokarmowej są obszerniej omówione w kilkakrotnie obszerniejszej części drugiej (ponad 100 stron). W części tej znajduje się charakterystyka ważniejszych grup morfologiczno-biologicznych reprezentowanych łącznie przez 13 rodzajów, pogrupowanych według sposobów zdobywania pokarmu zwierzęcego. Kolejno omawiane są rośliny wyposażone w urządzenia chwytne wydzielające lepki śluz, działające biernie (gatunki z dwu rodzajów), także z urządzeniami wydzielającymi lepki śluz, ale działającymi czynnie (tu należą nasze rosiczki i tłustosz), dalej rośliny z urządzeniami chwytymi, działającymi jak wilcze doły lub wścierze (tu należą wspomniane już kapturnice i dzbaneczniki). Mowa jest także o gatunkach wyposażonych w dwie szybko zamykające się klapki, jak pułapki na myszy (tu należą nasze wodne pływacze *Urticularia*).

Już tylko to wyliczenie sposobów zdobywania pokarmu informuje o różnorodności roślin mięsożernych. Dodajmy, że rozwinięcie tych „umiejętności” opisane jest bliżej w trakcie prezentacji kolejnych rodzajów i gatunków. Jednolity w formie opis kolejnych rodzajów przynosi klasyczne i nowsze dane na temat chwytania i trawienia ofiary, obszaru występowania poszczególnych rodzajów i gatunków oraz ich wymagań siedliskowych i pochodzenia ich nazw. Opis każdego rodzaju przynosi wiadomości nadzwyczaj ważne dla miłośników tych roślin, a mianowicie dotyczące sposobu ich rozmnażania i uprawy.

O niezwykłości tej książki decyduje nie tylko staranny układ treści, uporządkowany przegląd gatunków i ich biologii, ale także wyjątkowo dobrze opracowana część ilustracyjna. Na tą część składają się specjalnie do tej książki wykonane rysunki pokroju roślin, zgeneralizowane mapy zasięgów geograficznych i rozmieszczenia w Polsce oraz bardzo liczne fotografie barwne. Fotografie są w znacznej części autorstwa wychowanków prof. Podbielkowskiego, a więc prof. Stanisława Kłosowskiego i jego brata Grzegorza, znanych fotografików roślin i ptaków. Fotografie indywidualnie

zidentyfikowane z odpowiednimi gatunkami zmontowane są w kolumny lub rozkładówki opatrzone zwięzłym, wspólnym komentarzem.

Niezwykle owocna okazała się współpraca głównego Autora z jego uczniami pod fachową i szczerą opieką redaktorów Wydawnictwa MULTICO. Współ zasługują na najwyższą ocenę. Należy zauważyć zwłaszcza umiejętność redaktorów, którzy śmiało posłużyli się trudną sztuką łączenia w jedną całość tak różnych środków wyrazu.

Najpiękniejszymi wyróżnikami książki są: okładka, frontopis na rozkładówce, a zwłaszcza barwne plansze reprodukowane z nieznanych dotąd akwarel, przechowywanych w zbiorach Instytutu Botaniki Uniwersytetu Warszawskiego. Dwie z akwarel są współczesne, ale wykonane według pierwowzoru przez Halinę Galerę, także uczennicę prof. Podbielkowskiego. Każda z tych akwarel otwiera opis kolejnych już wyliczonych grup gatunków.

Na koniec należy się wyjaśnienie powodów, dla których Autorzy posłużyli się tytułem rozwiniętym i nieco archaicznie sformułowanym. Czytelnik polski nawykł do nazwy *rośliny owadożerne*, ale Autorzy postanowili już za pośrednictwem tytułu zasygnalizować dwie informacje: że znają przyzwyczajenia polskiego czytelnika i że do osobliwego *menu* roślin należą nie tylko owady i ich larwy, ale i inne drobne bezkręgowce, jak ślimaki, rozwielitki, oczliki, pająki, roztocze, robaki... Powołanie się na Diderota, twórcę Wielkiej Encyklopedii, w której pierwszy raz użyto nazwy *rośliny mięsożerne*, odpowiada także dzisiejszym tendencjom w biologii. *Plantae carnivorae* to nieco więcej i trafniej wyrażony fenomen przyrody niż *plantae insectivorae*. Tak sformułowany tytuł świetnie współgra z oryginalną szatą graficzną książki. Działa też zachęcająco na bibliofilów i moli książkowych.

Pabjanek P. 2001 – [Recenzja] Moraczewski I. R., Sudnik-Wójcikowska B., Dubielecka B., Rutkowski L., Nowak K. A., Borkowski W., Galera H. 2000 – Flora ojczysta. Wersja 2000 PL. CD-ROM – Wiad. Ekol. 47: 156–159.

Porembski S., Barthlott W. (red.) 2000 – Inselbergs. Biotic diversity of isolated rock outcrops in tropical and temperate regions – Ecological Studies 146, Springer-Verlag, Berlin, Heidelberg, New York.

Janusz Bogdan Faliński